



ARCHIWUM PROF. RADOŚŁAWA PTASZYŃSKIEGO

Jacky Challot

## Na pogrzeb komunizmu musiałem poczekać

MIROŚŁAW CHOJECKI

**21 grudnia 1981 roku na apel wszystkich central związkowych z wyjątkiem komunistycznej CGT w całej Francji na godzinę przerwano pracę na znak solidarności z polskimi robotnikami.**

**W**prowadzenie stanu wojennego zastało mnie w Stanach Zjednoczonych. Pobiegłem do najbliższego biura podróży, by zarezerwować samolot do Warszawy – chciałem uczestniczyć w spodziewanym przeze mnie uroczystym pogrzebie komunizmu... Niestety prezydent Reagan zawiesił wszystkie loty do Polski. „New York Times” opublikował listę niektórych internowanych osób. Byłem na niej, podobnie jak inni działacze opozycji przebywający na Zachodzie; widać listy internowanych przygotowano dużo wcześniej. Do tej pory w aresztach spędziłem już sporo czasu. Pomyślałem, że na kolejny raz mogę jeszcze poczekać. A na „pogrzeb komunizmu” (wcale nie uroczysty) trzeba było czekać jeszcze 8 lat.

Skróciłem trasę i wylądowałem w Paryżu. Do Polski wybrali się wtedy słynna aktorka Simone Signoret i filozof Michel Foucault. Po powrocie wystąpili w telewizji francuskiej i z wpię-

tymi znaczkami „Solidarności” opowiadali o represjach stanu wojennego. Szefem dzienników telewizyjnych TF1 i TF2 był wtedy Gabriel Méréfik – późniejszy autor „Nocy generała” – który dzięki swoim przyjaciom w Polsce miał wiadomości z pierwszej ręki i natychmiast trafiały one do głównych aktualności dnia.

W kilka dni społeczeństwo francuskie przy pomocy związków zawodowych zebrało ok. 7 mln franków (ok. 1 mln dolarów), które przeznaczono na pomoc dla podziemia w Polsce. Kontrolą wydatkowania tej sumy zajmowała się komisja pod przewodnictwem Michela Foucaulta.

Od sierpnia 1980 roku powstało ok. 500 różnego rodzaju komitetów poparcia dla „Solidarności”. Organizowały one transporty charytatywne do Polski. Niejednokrotnie w tych transportach ukrywany był sprzęt poligraficzny, radiowy, książki i czasopisma. Jednym z kierowców był dwudziestoparoletni Jacky Challot. Podczas ósmego

z kolei transportu jego samochód dokładnie przeszukano i za dodatkową ścianką celnicy znaleźli siedem powielaczy oraz sporo materiałów poligraficznych. Zanim jednak Jacky trafił do polskiego więzienia, przywiózł do Polski ok. 50 wysokowydajnych powielaczy. Dzięki takim transportom z Francji, Niemiec, Belgii, Anglii, Austrii, Holandii czy krajów skandynawskich w podziemiu opublikowano ponad 3 tys. czasopism i ponad 6 tys. książek i broszur. Większość książek były to przedruki z wydawnictw emigracyjnych. Z autorów francuskich wydawano m.in. Alaina Besançon, Jacques’a Maritain, Jeana-Paula Sartre’a...

W ciągu trzech więziennych miesięcy Jacky nauczył się grypsery i powitał mnie na lotnisku w Paryżu słowami: „kopsnij szluga”. Dziś mówi pięknie po polsku, a pracę magisterską na Uniwersytecie w Lille napisał o Funduszu Pomocy Niezależnej Nauce i Literaturze Polskiej, którego sekretarzem miałem zaszczyt być przez pewien czas. Była to instytucja pod przewodnictwem Jerzego Giedroycia, Czesława Miłosza, Józefa Czapskiego, Gustawa Herlinga-Grudzińskiego. Współpracowała blisko z francuskim Funduszem Pomocy Intellectualistom Europejskim, kierowanym przez Annette Laborey. Obie te instytucje udzieliły w latach 1982-89 ok. 200 stypendiów młodym naukowcom i artystom przyjeżdżającym z Polski.

Związki zawodowe zafundowały nam maszynkę do zamykania puszek z konserwami. Rozpoczęliśmy produkcję puszek zielonego groszku, fasolki, parówek, oklejonych stosownymi nalepkami informującymi o zawartości. Zabierały je transporty charytatywne do kraju. Tyle że w środku zamiast pożywienia była farba drukarska lub miniaturowe wydania publikacji emigracyjnych: „Kultury”, „Pulsu” czy „Kontakt”. Miałem nawet w tej sprawie listowne zażalenie z Polski. Grono przyjaciół zasiadło do kolacji, której głównym daniem miały być właśnie „zrzuty” z Zachodu (z zaopatrzeniem wtedy było bardzo marnie) – jednak po otwarciu puszek oczom głodnych opozycjonistów ukazała się farba drukarska... ©

**MIROŚŁAW CHOJECKI** – działacz opozycji w PRL, członek Komitetu Obrony Robotników, współzałożyciel Niezależnej Oficyny Wydawniczej NOWa, producent filmowy.